

Sygn. akt I ACa 425/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) S.A. w L.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie

z dnia 6 grudnia 2012 r. sygn. akt I C 500/11

1. **oddala obie apelacje;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1.350zł (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

I ACa 425/13

UZASADNIENIE

Powód A. P. domagał się nakazania stronie pozwanej złożenia oświadczenia w którym pozwany miał przeprosić go za zaniedbania, w toku kuracji oddechowej odbywanej przez powoda w Szpitalu (...) w L. (**zwanego też dalej Szpitalem**), w szczególności za nie zapewnienie powodowi miejsca wolnego od dymu tytoniowego, skutkujące narażeniem go na ujemne skutki zdrowotne oraz skrócenie jego kuracji oddechowej – to jest za **naruszenie dóbr osobistych** powoda, w szczególności zdrowia. Powód domagał się, aby w/w oświadczenie zostało przesłane do niego a także do Okręgowego Inspektora Pracy w K. oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Domagał się też zasądzenia od pozwanego na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 25.000 zł, odszkodowania w wysokości 1.900 zł oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu powód wskazał, że cierpi na ciężką astmę oskrzelową i w związku z tym został skierowany na rehabilitację leczniczą w Szpitalu na okres 24 dni, począwszy od 3 do czerwca 2008 r. Powód jest uczulony na dym tytoniowy. W Szpitalu nie był przestrzegany zakaz palenia tytoniu, przez co powód musiał przyjmować dodatkowe leki a w dniu 8 czerwca 2008 r. trafił do innego szpitala z objawami wstrząsu anafilaktycznego. Po powrocie do Szpitala Uzdrawiskowego nadal tam narażony na działanie dymu tytoniowego, a interwencje u personelu szpitala nie przynosiły spodziewanych efektów. W dniu 17 czerwca 2008 r. decyzją ordynatora Szpitala kuracja powoda została przerwana. W karcie wypisu ordynator zaznaczył, że przyczyną przerwania kuracji był brak możliwości zapewnienia powodowi strefy bezdymnej. Powód następnie przebywał na zwolnieniu lekarskim, przerywając urlop zdrowotny. Lekarz zakładowy zakazał mu wykonywania pracy w charakterze starszego inspektora pracy. Zmuszony został do podpisania umowy o pracę na stanowisku starszego specjalisty Okręgowego Inspektora Pracy. Odszkodowanie w wysokości 1.900 zł ma zrekompensować powodowi utracone zarobki, niewykorzystanie urlopu zdrowotnego, koszty dojazdu, zakupy leków, koszty związane z późniejszym leczeniem.

Pozwany (...) S.A. w L. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył, by w trakcie pobytu powoda w Szpitalu doszło do naruszenia jego dóbr osobistych, przez narażenie go na kontakt z dymem tytoniowym. Przyczyną skrócenia okresu leczenia powoda była jego postawa, generująca konflikty z personelem oraz z pozostałymi kuracjuszami. Powód prezentował postawę piniacza, wyolbrzymiał problemy, wzywał policję, na kurację przyjechał wyposażony w dwa aparaty fotograficzne, kamerę video i laptop. W tej sytuacji ponad osiemdziesięciu kuracjuszy złożyło do ordynatora prośbę o interwencję w sprawie powoda, który swoim zachowaniem wywoływał stresy i niepokój kuracjuszy. Pozwany zaprzeczył, by na terenie Szpitala palono tytoń; w całym obiekcie obowiązuje zakaz palenia i jest on przestrzegany. Hospitalizacja powoda w innym szpitalu spowodowana była samowolnym przyjmowaniem przez niego zbyt dużych dawek leku.

Pozwany zgłosił ponadto zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 6 grudnia 2012 r, sygn. akt IC 500/11, Sąd Okręgowy w Tarnowie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5 000 zł, oddalił powództwo w pozostałej części i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy ustalił, że powód cierpi na przewlekłą ciężką astmę oskrzelową. Kontakt z dymem tytoniowym wywołuje u niego skurcz oskrzeli. W maju 2008 r. powód został zakwalifikowany do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. W związku ze schorzeniami układu oddechowego powód został skierowany przez ZUS na rehabilitację leczniczą w trybie stacjonarnym w wymienionym na wstępie Szpitalu. Turnus rehabilitacyjny rozpoczynał się 3 czerwca 2012 r. i miał trwać 24 dni. W Szpitalu obowiązuje regulamin porządkowy, który przewiduje m.in. zakaz palenia tytoniu w całym obiekcie. Wszystkie osoby przybywające do szpitala były informowane o tym zakazie oraz o możliwości wypisania ze Szpitala osoby, która narusza regulamin. Powód został zakwaterowany w pokoju dwuosobowym nr (...) z osobą niepalącą. Część kuracjuszy paliła jednak papierosy. Palenie tytoniu odbywało się zazwyczaj na balkonach. Dym tytoniowy dostawał się do pokoju powoda i wywoływał u niego ataki astmy.

Powód wielokrotnie informował personel szpitala, o łamaniu przez kuracjuszy zakazu palenia. Pielęgniarki – bezskutecznie – próbowały zlokalizować osoby palące papierosy. Powód zgłaszał fakt palenia papierosów m.in. w nocy z 4/5 czerwca, w dniu 5 czerwca, w nocy 7/8 czerwca 2008 r. W dniu 8 czerwca 2008 r. powód po kontakcie z dymem tytoniowym przyjął 7 dawek Ventolinu. Zgłosił lekarzowi dyżurnemu silną duszność, wymioty, zasłabnięcie. Po zbadaniu został skierowany do szpitala, jednak nie wyraził zgody na pobyt w tym szpitalu. W dokumentacji medycznej lekarz zanotował, że pacjent zgłaszał duszność i zasłabnięcie po kontakcie z dymem tytoniowym. Następnego dnia ponownie wystąpiły u powoda wymioty i zawroty głowy. W dniu 9 czerwca 2008 r. został przyjęty do szpitala w K., gdzie postawiono rozpoznanie „bradykardia jatrogenna, zawroty głowy, nadciśnienie tętnicze w wywiadzie, astma oskrzelowa, zapalenie ucha środkowego w obserwacji”. W szpitalu tym powód przebywał do 13 czerwca 2008 r. Po powrocie do Szpitala uzdrawiskowego już kolejnej nocy, tj. z 13 na 14 czerwca powód ponownie zgłaszał, że czuje

dym tytoniowy w pokoju, jednakże dyżurująca pielęgniarka nie stwierdziła obecności dymu ani też osób palących papierosy. Powód ponownie interweniował w tej sprawie 14 czerwca 2008 r przed południem. W tym też dniu ok. godz. 20.30 na terenie szpitala pojawili się policjanci, którzy zostali zawiadomieni przez powoda o popełnieniu wykroczenia polegającego na paleniu tytoniu w miejscu niedozwolonym. Także podczas obchodu nocnego z 16 na 17 czerwca 2008 r. powód powiedział do pielęgniarki, że czuje dym tytoniowy.

W związku ze zgłoszeniem powoda Policja wszczęła postępowanie, w trakcie którego przesłuchano szereg kuracjuszy. Niektórzy świadkowie (G. K., P. K., J. O. (1), E. C.) potwierdzili, że część kuracjuszy paliła papierosy na balkonach i że dym tytoniowy był wyczuwalny w pokojach. Wyrokiem z 27 maja 2009 r. Sądu Rejonowego w Kłodzku B. W. i E. J. zostali skazani na grzywny w kwotach po 100 zł za to, że w czerwcu 2008 r. na terenie Szpitala palili wyroby tytoniowe wbrew zakazowi. W dniu 16 czerwca 2008 r. 86 kuracjuszy podpisało prośbę do ordynatora o interwencję w sprawie powoda, który swoim zachowaniem powodował dyskomfort psychiczny, wywoływał niepokój kuracjuszy poprzez ciągłe żądanie kontroli i wzywanie policji. W dniu 17 czerwca 2008 r. powód został wypisany ze szpitala uzdrowskiego przed terminem ukończenia turnusu rehabilitacyjnego. W informacji o przebytej rehabilitacji leczniczej wskazano, że szpital nie był w stanie zapewnić pacjentowi strefy bezdymnej pomimo ciągłych kontroli i zakazu palenia tytoniu na terenie obiektu. Powód złożył w Prokuraturze w B. zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa polegającego na narażeniu go bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez niedopilnowanie przez personel szpitala zakazu palenia tytoniu. Prokurator Rejonowy w B. wydał postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w tej sprawie, a Sąd Rejonowy w K. postanowienie to utrzymał w mocy.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że, w świetle treści przepisów prawa materialnego, a to: art. 23 i 24 k.r.o. i art. 448 k.c. powództwo jest usprawiedliwione co do zasady.

Udowodnione w toku postępowania fakty prowadzą do wniosku, że podczas pobytu powoda w Szpitalu doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci zdrowia. W trakcie kuracji, która miała na celu poprawę funkcjonowania układu oddechowego, powód był narażony na działanie dymu tytoniowego – co każdorazowo powodowało u niego atak astmy. Sąd Okręgowy miał na względzie, że powód cierpi na ciężką postać astmy i jest uczulony na dym tytoniowy. Każdorazowe narażenie na dym tytoniowy, skutkujące atakiem astmy było wywołaniem rozstroju zdrowia i zmuszało powoda do przyjmowania kolejnych dawek leku rozkurczającego oskrzela. Obawy przed kolejnym atakiem astmy w sposób poważny zakłócały wypoczynek i uniemożliwiały osiągnięcie dobrego stanu psychicznego, który także stanowi element zdrowia rozumianego jako dobrostan fizyczny i psychiczny. W tych okolicznościach – wywodzi dalej Sąd Okręgowy – zamierzony efekt pobytu powoda w Szpitalu nie został osiągnięty, to jest nie doszło do poprawy funkcjonowania jego układu oddechowego, zwłaszcza że turnus uległ skróceniu o 10 dni. Brak jest w ocenie Sądu I instancji podstaw do przyjęcia, że w wyniku działania strony pozwanej powód doznał wymiernego uszczerbku na zdrowiu o charakterze trwałym lub długotrwałym. Dla ustalenia, że skutek taki miał miejsce konieczne byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza, czego powód nie wnioskował. Bez opinii biegłego można, zdaniem Sądu, ustalić, że u powoda doszło do przemijającego rozstroju zdrowia w postaci powtarzających się ataków astmy oraz nieosiągnięcia celów leczenia, w związku z narażeniem go w trakcie kuracji na kontakt z alergenem wywołującym skurcz oskrzeli oraz poprzez znaczne skrócenie czasu trwania kuracji.

Palenie tytoniu na terenie szpitala uzdrowskiego, wywodzi dalej Sąd Okręgowy, jest zabronione. Naruszenie tego zakazu jest czynem niedozwolonym, który może skutkować odpowiedzialnością odszkodowawczą. Przeprowadzone postępowanie dowodowe dostarczyło podstaw do przyjęcia, iż niektórzy kuracjusze szpitala palili papierosy, co rodzi po stronie pozwanego obowiązek naprawienia szkody. Pozwany jest zakładem opieki zdrowotnej. Przedmiotem jego działalności jest m.in. prowadzenie szpitali. Pozwany jest odpowiedzialny za sytuację panującą w budynkach, w których prowadzi działalność leczniczą. Pozwany wprowadził regulamin porządkowy szpitala i jest odpowiedzialny za egzekwowanie powyższego regulaminu, również jak chodzi o niepalenie na terenie Szpitala papierosów. Regulamin przewiduje m.in. możliwość wcześniejszego wypisania ze szpitala osoby, która w sposób szkodliwy dla zdrowia lub uciążliwy dla otoczenia narusza jego postanowienia. W rozpoznawanej sprawie personel szpitala – reagując na doniesienia powoda – podejmował kroki zmierzające do wykrycia osób palących tytoń, jednakże nie były one

skuteczne. Podejmował, również bezskutecznie, działania informacyjne polegające na przypominaniu kuracjom o zakazie palenia tytoniu. Dopiero wizyta funkcjonariuszy policji pozwoliła na wszczęcie postępowania w sprawie o wykroczenie, i ukaranie sprawców. Powyższe doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że personel szpitala nie podejmował wystarczająco energicznych i intensywnych działań zmierzających do zwalczania palenia tytoniu w miejscu niedozwolonym. W szczególności nie ustalono żadnej osoby, która zakaz naruszała i nie co za tym idzie, nie podjęto wobec takiej osoby działań dyscyplinujących przewidzianych w regulaminie. Wypisując powoda ze szpitala pozwany przyznał, że skrócenie turnusu wynika m.in. z braku możliwości zapewnienia powodowi strefy wolnej od dymu tytoniowego. Dlatego też Sąd Okręgowy uznał, że po stronie personelu Szpitala doszło do niedbalstwa w zakresie egzekwowania prawa, co sprawiło, że pozwany może zostać uznany odpowiedzialnym za naprawienie szkody wyrządzonej powodowi.

Mimo uznania powództwa za usprawiedliwione co do zasady Sąd Okręgowy oddalił, jako bezzasadne, żądanie zobowiązania strony pozwanej do złożenia oświadczenia o przeproszeniu powoda i przesłania tego oświadczenia do rąk powoda, pracodawcy powoda oraz do ZUS. Sąd zwrócił uwagę, że tego rodzaju sposób usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego jest właściwy w przypadku pomówienia osoby o działania stawiające ją w złym świetle, albo też w sytuacji, gdy naruszenie dóbr osobistych ma charakter publiczny, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Ponadto stopień zawinienia personelu strony pozwanej był niewielki, w sytuacji gdy personel podejmował działania w celu zapobieganiu naruszaniu dobra osobistego powoda, tyle że działania te okazały się nieskuteczne. W tej sytuacji brak jest podstaw do zobowiązania strony pozwanej do złożenia oświadczenia o przeproszeniu powoda, a szczególnie do rozpowszechniania takiego oświadczenia poprzez przesyłanie go do różnych jednostek. Działanie tego rodzaju negatywnie wpłynęłoby na reputację pozwanego, co przy niewielkiej skali uchybień nie powinno mieć miejsca.

Za wystarczające w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 5.000 zł, która, z jednej strony, nie jest symboliczna, z drugiej zaś jest umiarkowana, tj. odpowiadająca skali naruszenia dobra osobistego. Niewielki stopień zawinienia personelu oraz brak wykazania przez powoda, że wystąpiły u niego poważne skutki zdrowotne, w szczególności o charakterze długotrwałym bądź nieodwracalnym, nie pozwalają na zasądzenie wyższego zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy oddalił też żądanie zasądzenia na rzecz powoda odszkodowania, gdyż powód nie wykazał bowiem, aby poniósł jakiegokolwiek straty finansowe związane narażeniem na działanie dymu tytoniowego w Szpitalu bądź też z przedwczesnym opuszczeniem tego Szpitala.

Sąd Okręgowy nie podzielił zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda. Powód złożył pozew w dniu 17 czerwca 2011 r, a więc dokładnie w trzy lata od chwili wypisania go ze Szpitala. Z uwagi na charakter chronionego dobra osobistego Sąd Okręgowy odwołał się do celu rehabilitacji leczniczej, jaki miał zostać osiągnięty u powoda. Cel ten w postaci poprawy funkcjonowania układu oddechowego miał nastąpić na skutek leczenia trwającego przez 24 dni, począwszy od 3 czerwca 2008 r. Narażenie na działanie dymu tytoniowego występowało w okresie od 3 do 17 czerwca 2008 r. Skutkiem tego było skrócenia leczenia. Szkoda, jaka wystąpiła w dobrach osobistych powoda, a polegająca na nieosiągnięciu celów leczenia, miała więc charakter rozciągnięty w czasie. Planowo powód miał zakończyć leczenie 27 czerwca 2008 r. i właśnie od tej daty powinien być liczony termin przedawnienia. Art. 444¹ § 1 kc przewiduje bowiem, że termin przedawnienia liczy się od dnia, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin ten nie może rozpocząć się przed wystąpieniem szkody. Dlatego też zarzut przedawnienia nie został uwzględniony.

Z tych przyczyn, w oparciu o powołane przepisy Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 5 000 zł, w o art. 445 § 1 w zw. z art. 24 kc, zaś w pozostałej części powództwo oddalił. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał przepis art. 100 kpc.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyły apelacją obie strony.

I/ Apelacja powoda.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo, zarzucając co następuje:

1/ naruszenie przepisów prawa materialnego przez ich błędną interpretację przez przyjęcie, że krzywda, którą wyrządził powodowi pozwany nie jest znaczna i nie wymaga przeproszenia, co skutkowało oddaleniem żądań o przeproszenie oraz przyznaniem zadośćuczynienia w stopniu nie odpowiadającym doznanej krzywdzie, wyrządzonej powodowi przez profesjonalistę zobowiązanego ustawowo i moralnie do opieki nad chorym, a nie do relegowania z kuracji – dla pozostawienia tamże w komforcie osób palących, jak też nie uwzględnienie tego, że powód z winy pozwanego utracił stanowisko pracy;

2/ naruszenie przepisów postępowania m.in. art. 217 §1, art. 227 i art. 232 k.p.c. polegające na: oddaleniu wniosku o zabezpieczenie powództwa, oddalenie wniosków dowodowych oraz nie uwzględnienie podania o zakreślenie terminu do ustosunkowanie się do akt związkowych i złożenie kolejnych wniosków dowodowych, nie uwzględnienie wniosku o przypozwanie ZUS, zakończenie procesu bez ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, tj. nie przeprowadzenie prawidłowego postępowania dowodowego, nierozważenie w sposób bezstronny i wszechstronny (art. 233 § 1 k.p.c.) istniejących dowodów, aprobowanie przez Sąd wręczania pism procesowych przez pozwanego powodowi bezpośrednio, tj. z pominięciem Sądu (art. 132 § 1 k.p.c.) podczas gdy czynność taka jest dopuszczalna tylko pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami, skutkiem czego pisma pozwanego docierały do powoda także po terminach rozpraw i nie podpisane, a ostatnie po wydanym wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Domagał się również zmiany postanowienia o kosztach procesu, które przy tej wartości przedmiotu sporu powinny być niższe. Ponadto powód domagał się rozpoznania przez Sąd Apelacyjny wszystkich postanowień Sądu I instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia a które miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w szczególności:

a/ nie zabezpieczenie powództwa w sposób wnioskowany, co spowodowało, że akta dokumentów zdrowotnych powoda pozostały u pozwanego, a to umożliwiło mu manipulację faktami w procesie, poprzez przedstawienie niektórych okoliczności nieprawdziwie, nieobiektywnie, korzystnie dla pozwanego (np. przemilczenie, że powód przy przyjęciu do szpitala złożył zaświadczenie o zakazie przebywania w dymie tytoniowym);

b/ zakreślającego termin do złożenia wszystkich wniosków dowodowych a nie przychylenie się do wniosku powoda o dopuszczanie dowodów sukcesywnie, albowiem w świetle nie zabezpieczenia powództwa – tylko sukcesywne wskazywanie dowodów mogło obnażyć prawdziwe intencje pozwanego – potwierdzeniem czego jest m.in. złożenie przez personel Szpitala niezgodnych z prawdą zeznań w postępowaniu wykroczeniowym i w trybie pomocy sądowej, co prawdopodobnie wyczerpuje znamiona art. 233 k.k;

c/ oddalających późniejsze wnioski dowodowe powoda i wniosek o przypozwanie ZUS;

d/ oddalającego wniosek powoda o dopuszczenie akt Okręgowego Inspektora Pracy (z badań lekarskich, zwolnienia i.t.p.) które są w posiadaniu działu kadr OIP K. a powód nie ma do nich dostępu;

e/ oddalających wniosek powoda o wyznaczenie czasu na ustosunkowanie się do konkretnych dokumentów ze spraw związkowych, co wykluczyło możliwość przedstawienia konkretnych dowodów na szereg istotnych okoliczności, w tym szereg zeznań niezgodnych z prawdą (kłamliwych) przez niektórych pracowników pozwanego;

f/ przejęcie z pełnomocnikiem pozwanego, że nagrania dźwiękowe były pozyskane nielegalnie, podczas gdy – w tej sytuacji – były jedynym możliwym środkiem dowodowym, mogącym posłużyć do ustalenia stanu faktycznego w przypadku, gdyby powód w razie bezdechu nie odzyskał świadomości, i w żadnym przypadku nie można przyjąć, że stanowiły one owoc zakazanego drzewa.

Powód wskazał ponadto, że w miarę możliwości powołuje nowe fakty i dowody, których powołanie nie było możliwe przed Sądem I instancji oraz wobec tego, że potrzeba ich powołania wynikła później.

II/ Apelacja pozwanego.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu I Okręgowego w części uwzględniającej powództwo, zarzucając co następuje:

- 1/ naruszenie prawa materialnego przez błędną interpretację i w konsekwencji niezastosowanie art. 442 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie podnoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia;
- 2/ naruszenie prawa materialnego przez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie art. 23 i art. 24 k.c. przez uznanie, że pozwany naruszył dobra osobiste powoda, podczas gdy działaniu pozwanego nie sposób przypisać znamion bezprawności, co jest warunkiem niezbędnym do postawienia takiego zarzutu;
- 3/ naruszenie prawa materialnego przez błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego na rzecz powoda dowolnej, niczym nie uzasadnionej, kwoty, nie będącej sumą odpowiednią w rozumieniu w/w przepisu;
- 4/ naruszenie art. 235 k.p.c. przez dokonanie ustaleń faktycznych na podstawie akt sprawy przeprowadzonej przez Sąd inny niż Sąd orzekający, tj, naruszenie zasady bezpośredniości
- 5/ naruszenie art. 236 k.p.c. przez dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków G. K., P. K., J. O. (2) i E. C. oraz protokołów znajdujących się w aktach Sądu Rejonowego w Kłodzku, sygn. VI W 472/09, na wskazanych w uzasadnieniu kartach, podczas gdy Sąd Okręgowy takiego dowodu nie przeprowadził;
- 6/ naruszenie art. 244 k.p.c. przez przeprowadzenie dowodów z akt sprawy prowadzonej przed Sądem Rejonowym w Kłodzku, sygn. akt VI W 472/09 i VIII Kp 385/08, podczas gdy możliwe jest jedynie przeprowadzenie dowodu z dokumentów;
- 7/ naruszenie art. 236 k.p.c w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zbiorcze dopuszczenie dowodu z akt kilku spraw, z podaniem ich sygnatur, bez wskazania konkretnych dowodów, bez wskazania konkretnych dowodów, jakie mają być w ten sposób przeprowadzone i bez sformułowania konkretnych tez dowodowych;
- 8/ naruszenie art. 328 § 2 poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji za własny stan faktyczny opisanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, podczas gdy ustalenia te są skutkiem przeprowadzenia postępowania dowodowego przez innym Sąd niż Sąd orzekający;
- 9/ art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną a nie swobodną i wszechstronnie rozważoną ocenę materiału dowodowego oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte ustalenie faktów, które Sąd I instancji uznał za udowodnione, wskutek bezzasadnej odmowy wiarygodności świadków wskazanych przez pozwanego i przyznanie wiary zeznaniom świadków złożonych w innej sprawie, pomimo, że stanowią one jedynie dokument urzędowy potwierdzający fakt złożenia zeznań ujętych w protokole, przy braku domniemania, że zeznania te są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE.

Obie apelacje są bezzasadne.

Ponieważ apelacja pozwanego kwestionuje roszczenie powoda co do samej zasady, do jej zarzutów należy odnieść się w pierwszej kolejności.

I/ Co do apelacji pozwanego.

Pozwany zarzuca zaskarżonemu wyrokowi obrazę wielu przepisów prawa procesowego, co w konsekwencji miałyby doprowadzić do zmiany ustaleń faktycznych w oparciu o które powództwo zostało częściowo uwzględnione.

Należy zgodzić się z pozwanym, że postępowanie dowodowe winno odbywać się przed sądem orzekającym a wyjątki w tym przedmiocie określa przepis art. 235 k.p.c. Ma to zapewnić realizację zasady bezpośredniości postępowania, która wynika z założenia, że tylko bezpośrednie zetknięcie się sądu orzekającego ze stronami, świadkami, biegłymi oraz dowodami rzeczowymi zapewnia sądowi poczynienie odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów. W tym kontekście należy opowiedzieć się za niedopuszczalnością prowadzenia dowodu „z akt” innej sprawy sądowej. Akta nie stanowią środka dowodowego, środkiem takim może być natomiast konkretny materiał dowodowy zgromadzony w tej innej sprawie. Żadnych zastrzeżeń nie budzi przeprowadzenie dowodu z dokumentu urzędowego, bądź prywatnego, który był wcześniej środkiem dowodowym w innej sprawie sądowej i w aktach tej innej sprawy pozostaje. Zasada bezpośredniości nie zostaje w ten sposób naruszona, skoro sąd orzekający ma bezpośrednią styczność ze środkiem dowodowym. Podobnie należy ocenić orzeczenia wydane przez Sąd w innej sprawie. Fakt ich wydania i treść może być dowodzony przed sądem orzekającym, bez narażenia się na zarzut naruszenia art. 235 k.p.c. Wielorakie problemy rodzić może natomiast dowód z zeznań świadków, który oczywiście, co do zasady, winien być prowadzony przed sądem orzekającym, bądź wezwanym na zasadzie art. 239 w zw. z art. 235 kpc. Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony, między innymi, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2008 r, III CSK 344/07, Lex nr 490435, gdzie wskazano, że protokoły z zeznań świadków przesłuchanych w innej sprawie cywilnej mogą wyjątkowo być dowodem w danej sprawie a to pod warunkiem, że żadna ze stron nie zażądała przesłuchania tych świadków przed sądem orzekającym.

Nie sposób jednak zakwestionować postępowanie Sadu I instancji, jak chodzi o wykorzystanie akt Sądu Rejonowego w Bystrzycy Kłodzkiej, obejmujących sprawy VIII Kp 385/08 oraz VI W472/09. Wbrew wywiodom apelującego Sąd Okręgowy nie przeprowadził dowodu „z akt sprawy”, lecz z „materiałów zgromadzonych w aktach na okoliczność ustalenia treści orzeczeń jakie zapadły w tych sprawach, a także treści zeznań złożonych przez osoby przesłuchane w toku postępowania” (k. 242). Sąd Okręgowy nie przyjął zeznań świadków przesłuchanych w w/w sprawach jako dowodu na okoliczność „czy w Szpitalu uzdrowskim był przestrzegany zakaz palenia”. Teza dowodowa sformułowana przez Sąd Okręgowy nie narusza zasady bezpośredniości. Tak też najpewniej oceniał ją pełnomocnik pozwanego, który na rozprawie z dnia 6 grudnia 2012 r, kiedy przedmiotowe postanowienie dowodowe zostało wydane, nie domagał się przesłuchania w/w świadków przed Sądem orzekającym.

Zarzut pozwanego jest bezzasadny przede wszystkim z tej przyczyny, że nawet wyeliminowanie z materiału dowodowego przedmiotowych zeznań, nie mogłoby doprowadzić do zmiany ustaleń faktycznych przez Sąd Apelacyjny. Ustalenie przez Sąd Okręgowy, że w Szpitalu nie przestrzegano zakazu palenia tytoniu zostało oparte na innych, niekwestionowanych przez pozwanego, źródłach dowodowych. Przede wszystkim – co było między stronami bezsporne – powyższa okoliczność wynika z dokumentu „Informacja o przebytej rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS”, sporządzonego w dniu 17 czerwca 2008 r (k. 13-14) m.in. przez lekarza A. S.–(...)Oddziału Pulmonologii. Potwierdzono tam, że powód został wypisany przed zakończeniem turnusu rehabilitacyjnego z uwagi na niemożność zagwarantowania mu strefy bezdymnej. Fakt palenia tytoniu w miejscach do tego nieprzeznaczonych wynika też wprost z dokumentu urzędowego – wyroku z dnia 27 maja 2009 r, którym Sąd Rejonowy w Bystrzycy skazał na kary grzywny dwóch kuracjuszy z turnusu powoda na karę grzywny za to, że na palili papierowy na terenie Szpitala – wbrew zakazowi. Co prawda Sąd Okręgowy nie był wyrokiem tym związany w rozumieniu art. 11 k.p.c., nie był on jednak w procesie rozumowania Sądu bez znaczenia. W/w dowody pozwalały Sądowi Okręgowemu na uznanie za wiarygodne zeznań samego powoda, który opisał okoliczności w jakich dochodziło do łamania zakazu palenia tytoniu w Szpitalu i pominięcia jako nieobiektywnych i nieprecyzyjnych w tym przedmiocie zeznań świadków przesłuchanych w sprawie niniejszej. Nie ma racji pozwany o ile zarzuca, że Sąd Okręgowy ustalił fakt łamania zakazu palenia tytoniu na balkonach szpitala w oparciu o złożone w innej sprawie sądowej zeznania G. K., P. K., J. O. (1) i E. C.. Zeznania te nie stanowiły dowodu na stwierdzoną przez te osoby okoliczność. Protokoły obejmujące te zeznania stanowiły natomiast materiał zgromadzony w sprawie, w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c., który Sąd Okręgowy musiał brać pod uwagę w najpierw procesie oceny dowodów a następnie dokonywania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. Istnienie tych protokołów nie ma w procesie oceny dowodów znaczenia decydującego a jedynie pomocnicze; fakt złożenia takich zeznań wzmacnia rozumowanie Sądu. Jednakże wyeliminowanie przedmiotowych

protokołów ostatecznie nie mogłoby zmienić oceny dowodów dokonanej przez Sąd i ustaleń faktycznych, które znajdują oparcie w innych dokumentach i zeznaniach powoda.

Należy również zaaprobować ustalenie przez Sąd Okręgowy, że powód wskutek narażenia na dym tytoniowy doznał przejściowego rozstroju zdrowia. Pozytywne przesądzenie tej okoliczności wyłącznie w oparciu o dokumenty i zeznania powoda nie budzi zastrzeżeń. Powód jest uczulony na dym tytoniowy, co wynika z zalegających w aktach zaświadczeń lekarskich. Cierpi na ciężką astmę, a dym tytoniowy powoduje nasilenie się tych dolegliwości (por. zaświadczenia k. 12). Takie wzmożone dolegliwości wystąpiły u powoda o czym informował on personel szpitala. Okoliczność ta wynika z dokumentów (protokoły dyżurów pielęgniarских k. 54, 55, 56). Rację ma natomiast apelujący, iż nie zostało wykazane co tak naprawdę było przyczyną hospitalizacji powoda w innej jednostce oraz czy przyczyną dolegliwości, które doprowadziły do hospitalizacji była ekspozycja na dym, czy też innej przyczyny, jak np. przedawkowanie leku zażywanego samowolnie. Ocena tych okoliczności wymaga wiadomości specjalnych i może być przeprowadzona wyłącznie w oparciu o opinię biegłego (art. 288 k.p.c.) Takiego dowodu powód nie wnioskował. W tej sytuacji rozstrój zdrowia, który został udowodniony przez powoda, uznać należy za mierny, a nawet znikomy, nie sposób jednak zaprzeczyć, że doszło co najmniej do narażenia zdrowia powoda na negatywne konsekwencje wynikające ze zdiagnozowanego uczulenia na dym.

Wszystkie przedmiotowe uwagi oprowadzą do wniosku, że zawarte w apelacji pozwanego zarzuty naruszenia prawa procesowego (punkt 4-9) nie mogą odnieść oczekiwanego skutku. **Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego są prawidłowe.** W tej sytuacji należy uznać za bezzasadne również te zarzuty apelującego, które dotyczą naruszenia przepisów prawa materialnego.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia przepisów art. 23 i 24 k.c. Zdrowie jest dobrem osobistym, w hierarchii tego rodzaju dóbr ocenianym, jako szczególnie cenne. Prawo zapewnić każdej osobie ochronę przed działaniami prowadzącymi do jego utraty, bądź rozstroju (art. 445 k.c.) ale też przed takimi zachowaniami, które stwarzają zagrożenie takimi konsekwencjami. Ochrona następuje wówczas w oparciu o przepis art. 24 k.c. i, ewentualnie, art. 448 k.c. O tym jak cennym dobrem jest zdrowie człowieka świadczy pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2007, II CSK 42/07, Lex nr 39386, gdzie przyjęto, iż do jego naruszenia dochodzi również poprzez działania godzące w bezpieczeństwo zdrowotne powodujące obawę o stan zdrowia. Naruszenie bezpieczeństwa zdrowotnego, pociągające za sobą lęk o stan zdrowia, w istocie stanowi więc zagrożenie dobra osobistego – zdrowia.

Jak wynika z ustaleń faktycznych, uznanych przez Sąd Apelacyjny za prawidłowe, powód wskutek obecności w jego otoczeniu dymu tytoniowego doznał przemijającego nie ciężkiego rozstroju zdrowia w postaci zawrotów głowy i duszności. Doznał też obawy o swoją kondycję w związku ze zdiagnozowaną alergią na dym. Ten zakres naruszenia dobra osobistego zostały udowodnione.

Kolejno, wbrew argumentom apelującego, uznać trzeba, że Sąd Okręgowy miał dostateczne podstawy by przyjąć, że naruszenie dóbr osobistych powoda było wywołane bezprawnym zaniechaniem pozwanego. Obowiązkiem pozwanego było egzekwowanie istniejącego zakazu palenia, czemu pozwany nie podolał. Samo tylko informowanie o treści regulaminu czy też okazjonalne wizyty w pokojach, gdzie, jak podejrzewano, zakaz był łamany nie są wystarczające. Przeciwnie tego rodzaju działania mają w istocie charakter pozorny i umacniają w poczuciu bezkarności osoby łamiące przedmiotowy zakaz i popełniające tym samym wykroczenie. To powód zawiadomił policję, która za pomocą prostych czynności dowodowych doprowadziła do ukarania wyrokiem sądu osób odpowiedzialnych. W tych okolicznościach rację ma Sąd Okręgowy przyjmując, iż pracownicy pozwanego wykazali się niedbalstwem, co pozwala na przypisanie pozwanemu odpowiedzialności deliktowej.

Zarzut naruszenia art. 445 k.c. jest również bezzasadny. W sprawie istniały przesłanki zasądzenia na rzecz powoda zadośćuczynienia zarówno w oparciu o przepis art. 445 k.c. jak i art. 448 k.c. Kwota 5 000 zł jest kwotą odpowiednią. Przy tej ocenie należy, z jednej strony, wziąć pod uwagę, że rozstrój zdrowia powoda miał charakter znikomy a jego poczucie zagrożenia było wyolbrzymione, z drugiej zaś, uwzględnić przyjęty w orzecznictwie postulat zasądzenia zadośćuczynienia w niesymbolicznej wysokości (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r,

III CKN 427/00, Lex nr 52766). W tym miejscu należy też przypomnieć, że ingerencja sądu odwoławczego w rozstrzygnięcie sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji dopuszczalna jest jedynie w razie rażącego zaniżenia lub zawyżenia zasądzonej kwoty zadośćuczynienia. Zasądzona przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powoda kwota 5 000 zł nie jest nieodpowiednia w stopniu rażącym, tym samym zarzut naruszenia art. 445 k.c. w tym przedmiocie nie może być uwzględniony.

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym o ile przyjmuje, że roszczenie powoda nie jest przedawnione. Polemizując z tą oceną pozwany odwołuje się do poglądy orzecznictwa Sadu Najwyższego, które w niniejszej sprawie nie znajdują zastosowania. Trzeba mieć na względzie, że do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło przede wszystkim, przez zagrożenie jego dobra osobistego jakim jest zdrowie. Stan ten ustał w dacie opuszczenia przez powoda Szpitala, a więc dokładnie w trzy lata przed wniesieniem pozwu. Rację ma też Sąd Okręgowy wskazując na inną postać naruszenia zdrowia powoda, w postaci nieosiągnięcia oczekiwanej poprawy stanu zdrowia, z tym zastrzeżeniem, że bieg terminu przedawnienia winien również być liczony od dnia 17 czerwca 2008 r.

W świetle powyższych argumentów należy uznać, że zarzuty zawarte w apelacji pozwanego nie mogły odnieść oczekiwanego skutku w postaci zmiany zaskarżonego wyroku, co pozwalało na uznanie jego apelacji za bezzasadną.

II/ Co do apelacji powoda.

Apelacja powoda jest bezzasadna, a jej zarzuty bezprzedmiotowe.

W pierwszej kolejności powód zarzuca Sądowi I instancji pominięcie jego wniosku dowodowego z rejestracji dźwiękowej rozmów powoda z personelem Szpitala, w szczególności z O. A. S. i pracującą w charakterze recepcjonistki Szpitala (...). Nagrania te zostały sporządzone bez wiedzy i zgody osób nagrywanych. Z tych przyczyn pozwany sprzeciwiał się ich włączeniu do materiału dowodowego, zarzucając iż zostały pozyskane w sposób sprzeczny z prawem, i jako takie – zgodnie z regułą owoców zatrutego drzewa – nie powinny być używane w procesie. Argument pozwanego ma niewątpliwie ważkie znaczenie – został poparty poglądami orzecznictwa sądów krajowych i ETS w Sztrasburgu – jednakże jego szczegółowa analiza jest zbędna. Apelujący zapomina, że zasada odpowiedzialności pozwanego za naruszenie dóbr osobistych powoda została przesądzona pozytywnie w oparciu o te dowody, które Sąd I instancji przeprowadził. Jak już wskazano przy okazji omawiania apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jak też ich ocenę prawną dotyczącą przypisania pozwanemu odpowiedzialności deliktowej. Dlatego wnioskowanie prowadzenie dalszych dowodów na tę okoliczność nie jest konieczne. Bezprzedmiotowy jest również zarzut nieprawidłowego przeprowadzenia dowodu z dokumentów zdrowotnych, które pozostały u pozwanego, na okoliczność iż pozwany „manipuluje faktami w procesie” o czym miałyby świadczyć „przemilczenie, iż w chwili przyjęcia na kurację powód złożył pozwanemu zaświadczenie o zakazie przebywania w dymie tytoniowym”. Pozwany nie kwestionował, że dla powoda istniało przeciwwskazanie do przebywania w warunkach ekspozycji na dym. Okoliczność ta była więc bezsporna. Wnosząc o oddalenie powództwa pozwany podnosił zupełnie inne zarzuty. Powoływał się na brak możliwości przypisania mu bezprawności w działaniach i zaniechaniach; linia obrony pozwanego zmierzała do wykazania, że zakaz palenia tytoniu na terenie całego szpitala był przestrzegany, a skargi powoda miały charakter pieniaczy. Pozwany nie kwestionował charakteru schorzeń na jakie cierpi powód, nie przeczył też tym twierdzeniom pozwu, że powód jest „uczulony” na dym tytoniowy. Sąd Okręgowy objął swoimi ustaleniami faktycznymi, iż każdorazowy kontakt powoda z dymem tytoniowym wywołuje u niego skurcz oskrzeli, co było zresztą podstawą do stwierdzenia, że zdrowie powoda zostało co najmniej zagrożone w trakcie pobytu w Szpitalu, wskutek ekspozycji na dym. Z tych przyczyn zarzut „niezabezpieczenia powództwa” – w istocie chodzi o niezabezpieczenie dowodów – jest również bezprzedmiotowy. Nie ma też racji powód kwestionując określenie mu przez Sąd terminu do złożenia wszystkich wniosków dowodowych, w sytuacji gdy powód pragnął dowody te przedstawiać sukcesywnie, w celu „obnażenia prawdziwych intencji pozwanego”. Jak wynika z treści art. 6 k.p.c. sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, by rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli to możliwe bez szkody dla rozpoznania sprawy. Na rozprawie w dniu 9 listopada 2011 r Przewodniczący wyznaczył stronom 2-tygodniowy termin do zgłaszania wniosków dowodowych, pod rygorem pominięcia wniosków później zgłoszonych. Nawet gdyby przyjąć, że wskazany przez Przewodniczącego rygor nie miał zastosowania do powoda, który działał

bez pełnomocnika, to uchybienie to w żaden sposób nie naruszyło gwarancji procesowych powoda. Pominięcie wnioskowanych przez niego dowodów z nagrań, i z dodatkowej dokumentacji medycznej nastąpiło z tej przyczyny, iż Sąd Okręgowy trafnie uznał dowody te za zbędne dla rozstrzygnięcia, nie zaś z powodu prekluzji. Bezprzedmiotowość dowodu z nagrań wyjaśniono wyżej. Gromadzenie dodatkowej dokumentacji medycznej było z kolei zbędne z tej przyczyny, że powód nie domagał się dowodu z opinii biegłego sądowego. W ten sposób powód pozbawił się możliwości wykazania, że hospitalizacja w innej jednostce leczniczej w K., w trakcie pobytu w Szpitalu, spowodowana była reakcją alergiczną na dym nikotynowy. Jak wynika z niezakwestionowanych ustaleń Sądu Okręgowego u powoda rozpoznano wówczas m.in. bradykardię jatrogenną, a więc zaburzenia rytmu serca spowodowane przedawkowaniem leków, na co zwracał uwagę pozwany. Tylko opinia biegłego mogłaby wyjaśnić jakie były rzeczywiste przyczyny gwałtownego znacznego pogorszenia stanu zdrowia (rozstroju zdrowia). W oparciu o przedstawiony przez powoda materiał nie sposób przyjąć, iż przyczyną hospitalizacji było ekspozycja na dym tytoniowy a nie – jak twierdzi pozwany – samowolne przedawkowanie leków. Brak jest też jakichkolwiek dowodów na istnienie związku przyczynowego pomiędzy ekspozycją na dym tytoniowy w Szpitalu a utratą przez powoda zajmowanego stanowiska. Weryfikacja twierdzeń powoda w tym przedmiocie wymaga wiadomości specjalnych. Sąd mógłby jej dokonać wyłącznie po zasięgnięciu opinii biegłych.

W tych okolicznościach, wbrew zarzutom powoda, zarówno ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego uznać należy za prawidłowe, jak i ocenę tych ustaleń na gruncie art. 23, 24, 448 k.c. Kwota 5 000 zł, jest odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powoda, jeśli zważy się że stanowi ona zadośćuczynienie za przejściowe problemy zdrowotne w postaci zaburzenia oddychania, a przede wszystkim za stworzenie przez pozwanego stanu zagrażającemu zdrowiu powoda. Powód nie udowodnił by pobyt w Szpitalu spowodował dalsze negatywne skutki zdrowotne. Podobnie, powód nie wykazał, by istniał związek przyczynowy pomiędzy szkodą związaną ze zmianą uposażenia a pobytem w Szpitalu. Dlatego też powództwo o zasądzenie świadczeń pieniężnych trafnie zostało oddalone ponad kwotę 5 000 zł, tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje wyrok Sądu I instancji w zakresie w jakim oddalono powództwo w części dotyczącej żądania złożenia oświadczenia przeprosającego powoda za naruszenie dóbr osobistych. Sąd Okręgowy trafnie wskazał na nieadekwatność tego środka do charakteru naruszenia. Wszystkie argumenty Sądu Okręgowego w tym przedmiocie Sąd Apelacyjny podziela. Jak wynika z treści art. 24 k.c. osoba, której dobro zostało naruszone może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków. Stopień faktycznego naruszenia dobra osobistego powoda jest niewielki, podobnie jak stopień zawinienia personelu Szpitala. Trzeba mieć na względzie, że Prezes Zarządu a zarazem Dyrektor Naczelny pozwanego, Z. P., skierował w dniu 27 czerwca 2008 r do powoda pismo, w którym poważnie odniósł się do jego skargi, zapewniając o tym, że działania zmierzające do walki z nałogowym paleniem tytoniu zostaną zintensyfikowane. Choć pismo to nie zawiera przeprosin, to zapewnienie, że uwagi powoda zostały rozważone przez władze spółki, jest formą rekompensaty. Zasądzone na rzecz powoda świadczenie pieniężne jest adekwatne do doznanej przez powoda krzywdy. Nie sposób nie zauważyć, że powód wyolbrzymia swoje negatywne przeżycia związane z pobytem w Szpitalu, a krzywdę jakiej doznał przedstawia skrajnie subiektywnie. Tymczasem ocena czy doszło do naruszenia dobra osobistego jak i ocena rozmiaru tego naruszenia winna mieć charakter obiektywny, odwołujący się do ocen społecznych, nie zaś subiektywny, tj, oparty wyłącznie na przekonaniu poszkodowanego.

Wszystkie powyższe względy prowadzą do wniosku o nieskuteczności zarzutów apelacyjnych powoda a co za tym idzie o bezzasadności jego apelacji.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny oddalił obie apelacje, jako bezzasadne w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie art. 100 kpc, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego zwrot części kosztów zastępstwa procesowego (1800 zł – 450 zł = 1350 zł – por. § 6 punkty 3 i 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – t.j. Dz. U. z 2013 r, poz. 490).